

Michał Wiszniewski & Przyjaciele, Bo Zima?

Tak dziś napadało
Wszystko jest na biało
Biały dzień, biały ser, biały kruk
Wszystko jest białe
Wciąż się dotykamy, zmarzniętymi polikami
Patrzysz ty
Patrzę ja
Na ten świat
Oszronione szyby

Choinka się skrzy,
A pod choinką jesteś ty

Bo zimą potrzebne jest ciepło i miłość
By wszystkim przyjemnie się żyło
Gdy dookoła mróz
Nocą, gdy czekasz na ę pierwsza gwiazdkę
Prezenty, choinka, opłatek
Uwolnij karpia
Niech pływa zdrów
Bo święta przyszły już

Wezmę cię na sanki
Jak królową z bajki
Ty i ja i ten śnieg
Co za pęd
Zjeżdżamy z górki
Strojąc głupie miny
Urwę się z choinki
By w ten mróz ogrzać cie ciepłem słów
Pocałunków

Choinka się skrzy,
A pod choinką jesteś ty

Bo zimą potrzebne jest ciepło i miłość
By wszystkim przyjemnie się żyło
Gdy dookoła mróz
Nocą, gdy czekasz na ę pierwsza gwiazdkę
Prezenty, choinka, opłatek
Uwolnij karpia
Niech pływa zdrów
Bo święta przyszły już

I tak ciągle trwamy
Śniegiem zasypani
Cały świat mija nas
A my tu, tacy szczęśliwi
Mocno przytuleni śpiewamy kolędy
Cicha noc, Ty i ja
Śnieg i mróz
Nadchodzą święta
Wciąż śpiewam ci, jak bardzo kocham cię w te dni

Bo zimą potrzebne jest ciepło i miłość
By wszystkim przyjemnie się żyło
Gdy dookoła mróz
Nocą, gdy czekasz na ę pierwsza gwiazdkę
Prezenty, choinka, opłatek
Uwolnij karpia
Niech pływa zdrów
Bo święta przyszły już